



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 17 maja 2012 r.

DB-III-311-80/12/2

*Krajowa Rada Związku Zawodowego
Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej*

Szanowni Państwo.

W nawiązaniu do Państwa pisma z dnia 28 listopada 2011 roku w sprawie wynagrodzeń asystentów sędziego, a także mając na uwadze dotychczasową korespondencję oraz bezpośrednie spotkania z przedstawicielami związków zawodowych pracowników wymiaru sprawiedliwości, uprzejmie informuję, co następuje.

Tytułem wstępu pozwolę sobie Państwa zapewnić, że rozumiejąc w pełni i doceniając znaczenie zadań realizowanych przez kadrę wspierającą sędziów dla sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, kwestia adekwatnego do posiadanych kwalifikacji oraz realizowanych zadań i nakładu pracy wynagradzania wszystkich grup zawodowych sądownictwa, w tym również asystentów sędziego, stanowi jedno z istotnych wyzwań dla obecnego Kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jednocześnie chcę zwrócić uwagę, że biorąc pod uwagę zasady funkcjonowania sektora finansów publicznych oraz zewnętrzne czynniki natury finansowej, ewentualne zmiany w zakresie systemu wynagradzania asystentów sędziego i urzędników sądowych polegające na zwiększeniu poziomu wynagrodzeń, nie stanowią prostego do realizacji i zależnego wyłącznie od woli Ministra Sprawiedliwości rutynowego działania, ale należy je rozpatrywać dla prezesów sądów oraz pozostałych osób zarządzających tymi jednostkami. Podzielając bowiem słuszność postulatów nawiązujących do potrzeby zwiększenia wynagrodzeń urzędników i asystentów sędziego z jednej strony, z drugiej strony nie jest możliwe w żaden sposób oderwanie się od ogólnych uwarunkowań budżetowych, pozostających poza wpływem Ministra Sprawiedliwości.

Wprawdzie kwestia trudnej sytuacji finansów publicznych i bardzo ograniczonych możliwości budżetu państwa w obecnej sytuacji, w związku z tzw. kryzysem finansowym, a także w związku z objęciem Polski przez Komisję Europejską procedurą nadmiernego deficytu, podnoszona była już wielokrotnie, zarówno w ramach bezpośrednich spotkań jak

również w oficjalnej korespondencji z przedstawicielami związków zawodowych, po raz kolejny zmuszony jestem do przywołania powyższych okoliczności i przypomnienia, że w ostatnich latach cały budżet państwa, nie tylko sądownictwa, konstruowany jest z uwzględnieniem istotnych ograniczeń po stronie wydatkowej, wynikających m.in. z dyscyplinującej reguły wydatkowej, określonej w art. 112a ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, a także konsekwentnych starań Rządu RP zapobiegających pogłębianiu długu publicznego oraz deficytu budżetowego.

Jakkolwiek w pełni zdaję sobie sprawę, iż z punktu widzenia gospodarstw domowych pracowników wymiaru sprawiedliwości, w tym również asystentów sędziego, może nie stanowić to wystarczającego argumentu, zamykającego dyskusję w kwestii podwyżek wynagrodzeń pracowników sądów, to z całą stanowczością wymaga podkreślenia, że wyżej przywołane ograniczenia i zasady, włącznie ze stosowanym w ostatnich latach zamrożeniem wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, obowiązujące wszystkich dysponentów środków budżetowych, uniemożliwiły w praktyce, w okresie ostatnich kilku lat, jakiegokolwiek zmiany w omawianym obszarze wychodzące naprzeciw postulatowi pracowników wymiaru sprawiedliwości oraz reprezentujących ich związków zawodowych.

Podkreślany w Państwa piśmie fakt, iż wynagrodzenie asystentów sędziego od roku 2009 nie zostało podwyższone nie wynika bowiem w żadnym wypadku z tego, że „kwestia wynagrodzenia asystentów sędziów nie była już przedmiotem zainteresowania Ministerstwa, nawet w zakresie wyrównania inflacyjnego”. Z przykrością należy stwierdzić, iż tego rodzaju sformułowania noszą znamiona demagogii oraz stanowią próbę zbanalizowania i trywializowania omawianego problemu. Funkcjonując w sferze publicznej bez wątpienia zdaję sobie Państwo bowiem sprawę – co było również podkreślane wielokrotnie przez Kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości w ramach korespondencji pisemnej i spotkań bezpośrednich – że sytuacja powyższa nie wynika ze złej woli lub ignorowania omawianego zagadnienia przez Ministra Sprawiedliwości, ale jest związana z decyzjami rządowymi w zakresie zamrożenia wynagrodzeń w całej państwowej sferze budżetowej, podejmowanymi w warunkach bezwzględnej konieczności utrzymania finansów publicznych w stanie niezagrażającym stabilności finansowej naszego państwa. Zamrożenie to dotyczyło przy tym, z nielicznymi w poszczególnych latach wyjątkami, niemal wszystkich grup zawodowych całego sektora finansów publicznych, a nie tylko asystentów sędziego, jak usiłują Państwo sugerować, używając sformułowania „zamrożenie płac tej grupy zawodowej przez kolejne lata z rządu”. Wyjaśnić przy tym należy, że podnoszona kwestia „niewielkiej liczebności” grupy zawodowej asystentów sędziego, pozostaje w tym miejscu bez znaczenia, z uwagi na

fakt, iż liczebność nie stanowiła kryterium wyboru grup zawodowych obejmowanych zamrożeniem wynagrodzeń. Mechanizm ten jest bowiem stosowany konsekwentnie do całej państwowej sfery budżetowej m.in. z uwagi na dążenie do uwzględnienia zasady solidarności w ponoszeniu obciążeń związanych z ograniczeniami budżetowymi przez wszystkie grupy zawodowe sektora finansów publicznych.

W tym miejscu jednocześnie należy sprostować, że podkreślane w Państwa piśmie "realne obniżenie pensji asystentów" nie miało miejsca. Nie ulega natomiast wątpliwości, że zmniejszyła się relatywna wartość wynagrodzenia asystenta sędziego w stosunku do minimalnego wynagrodzenia miesięcznego, przy czym konieczne jest podkreślenie, że wynika to wyłącznie z istotnego w ostatnich latach wzrostu kwoty wynagrodzenia minimalnego. Odnosząc zatem wzrost dolnego progu wynagrodzenia asystenta sędziego w sędzię rejonowym o 21,6 % w porównaniu do roku 2003 do skali wzrostu minimalnego wynagrodzenia miesięcznego w tym samym okresie (87,5 %), widoczna jest istotna dysproporcja.

Zauważenia jednak wymaga, że kwota minimalnego wynagrodzenia miesięcznego nie odnosi się wprost i nie jest wielkością charakterystyczną dla sektora finansów publicznych, wobec czego nie powinna stanowić bezpośredniego wyznacznika wzrostu poziomu wynagrodzeń w sferze budżetowej. Biorąc za punkt odniesienia np. kwotę bazową dla członków korpusu służby cywilnej, określaną corocznie w ustawie budżetowej, należy zwrócić uwagę, że w roku 2003 wynosiła ona 1 667,70 zł, a w 2009 - 1 873,84 zł, co oznacza jej wzrost o zaledwie 12,4 %, przy czym od roku 2009 do chwili obecnej kwota ta, podobnie jak wynagrodzenia asystentów sędziego, również nie była podwyższana. Skala wzrostu kwoty bazowej dla członków korpusu służby cywilnej, czy też analogicznej kwoty bazowej dla kuratorów sądowych, była zatem także znacząco niższa od wzrostu kwoty minimalnego wynagrodzenia miesięcznego.

W tym miejscu chcę wyraźnie podkreślić, że przykład powyższy pozwalam sobie przytoczyć, nie w celu podważania Państwa argumentów dotyczących niskiego poziomu wynagrodzeń asystentów sędziego oraz udowodnienia, że poziom wynagrodzeń asystentów sędziego czy też urzędników sądowych – w szczególności w kontekście znaczenia i roli jaką odgrywa w państwie sprawny wymiar sprawiedliwości i jego pracownicy – jest w pełni satysfakcjonujący, ale dla zobrazowania i przypomnienia, że uwarunkowania w sektorze finansów publicznych, co do zasady, odbiegają od gospodarki jako całości oraz pozostałych (poza państwową sferą budżetową) sektorów gospodarki, których dotyczy w głównej mierze kategoria minimalnego wynagrodzenia miesięcznego.

Mając na uwadze przywołane powyżej uwarunkowania, w których funkcjonuje obecnie zarówno samo sądownictwo, jak i cała sfera budżetowa, a także ograniczone, a w ostatnich kilku latach wręcz całkowity brak możliwości bezpośredniego podwyższania wynagrodzeń, należy jednocześnie zaznaczyć, że obok oczywistego warunku dostępności środków w budżecie państwa, zbudowanie elastycznego systemu wynagrodzeń w sądownictwie, pozwalającego na zachowanie w każdym indywidualnym przypadku pełnej adekwatności wynagrodzenia do zakresu i jakości realizowanych zadań wymaga nie tylko regulacji prawnych w zakresie określenia wyższych przedziałów wynagrodzenia, ale przede wszystkim zmiany podejścia do zarządzania sądem, jego budżetem oraz organizacją pracy. W szczególności w chwili obecnej, po formalnej likwidacji w sektorze finansów publicznych kategorii „limitów zatrudnienia” politykę zatrudnienia i płac, w ramach dostępnych środków budżetowych, należy prowadzić w sposób elastyczny i umożliwiający z jednej strony właściwy poziom etatyzacji i równomierne obciążanie zadaniami, a z drugiej strony premiowanie efektywnych pracowników zarówno w przekroju poszczególnych grup zawodowych jak i w skali całego sądu.

Istotnym krokiem w kierunku uelastycznienia polityki płacowej w grupie asystentów sędziego, wychodzącym także naprzeciw oczekiwaniom artykułowanym przez związki zawodowe, jest dokonana w bieżącym roku zmiana systemu wynagradzania tej grupy zawodowej wynikająca z nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 2012 r. w sprawie wynagrodzenia zasadniczego asystentów sędziów, wydanego na podstawie art. 155 § 6 ustawy - *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, zmienionego przez art. 1 pkt 72 lit. e) ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. zmieniającej przedmiotową ustawę z dniem 28 marca 2012 r. (Dz. U. Nr 203, poz. 1192). Odejście od różnicowania wynagrodzeń asystentów sędziego w zależności od szczebla sądu, w których są oni zatrudniani i ustalenie jednego, szerokiego przedziału wynagrodzenia zasadniczego, w miejsce trzech odrębnych dla sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych, pozwolić ma bowiem z założenia na finansowe premiowanie – w ramach dostępnych w środków w planie finansowym - asystentów sędziego w zależności od posiadanych kwalifikacji, faktycznego obciążenia pracą oraz oceny jakości wykonywanych zadań.

Przedstawiając powyższe, tytułem podsumowania, choć ponownie zapewnić, że sprawując funkcję Ministra Sprawiedliwości, potrzebę docelowego zabezpieczenia należytego, adekwatnego do zakresu realizowanych zadań, poziomu wynagrodzeń dla wszystkich, bez wyjątku, grup zawodowych wymiaru sprawiedliwości, traktuję bardzo poważnie. W miarę dostępnych możliwości i narzędzi już w chwili obecnej są, i w dalszym

ciągu będą podejmowane działania zmierzające w kierunku poprawy warunków placowych asystentów sędziego oraz urzędników sądowych, przy czym bezwzględnie należy pamiętać o ograniczeniach w tej sferze wynikających z czynników niezależnych od woli kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, które uniemożliwiają jednoczesną i natychmiastową realizację wszystkich potrzeb i postulatów. Przedmiotowa kwestia nie może być bowiem rozpatrywana w oderwaniu od bieżącej kondycji finansów publicznych oraz możliwości wydatkowych budżetu państwa, które pozostają w pełni niezależne od Kierownictwa i podległych służb resortu sprawiedliwości.

Zastrzeżenia powyższego proszę przy tym nie traktować jako przejawu ostrożności i asekuracji w składaniu deklaracji, ale jako wyraz realnej i uczciwej oceny obecnych uwarunkowań budżetowych, a także możliwości uzyskania zgody Ministra Finansów, Rady Ministrów i Parlamentu na jakiegokolwiek działania skutkujące istotnym zwiększeniem poziomu wydatków publicznych. Nie zmienia to jednak faktu, że w miarę dostępnych w ramach kompetencji Ministra Sprawiedliwości, środków i narzędzi będę dokładał wszelkich starań, aby sytuacja finansowa urzędników sądowych oraz asystentów sędziego, podobnie jak i pozostałych pracowników sądownictwa, odpowiadała w możliwie najwyższym stopniu kwalifikacjom oraz faktycznemu obciążeniu pracą tych grup zawodowych.

Z powierzeniem
z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
A. Chmielewski
Stanisław Chmielewski
SEKRETARZ STANU